

Skarbimir Bejmert

Wolność Anglia

Wydźwięk dzisiejszej rocznicy jest szczególnie ważny w okolicznościach, w jakich przyszło nam żyć. Niektórzy z nas pamiętają czasy stanu wyjątkowego wprowadzonego tylko po to, by zatrzymać władzę za wszelką cenę. Ci, którzy go nie pamiętają, powinni poświęcić chwilę i zapoznać się z tą kartą naszej historii. Jednak zamiast podręcznika historii polecam rozmowę z tymi, którzy pamiętają codzienność życia stanu wojennego. Posłuchajmy tych, którzy go doświadczali - naszych rodziców i dziadków. Posłuchajmy tych, którzy zostali w grudniu 1981 internowani, potraktujmy tę rozmowę jak lekcję. Być może znów będziemy zmuszeni pokonać tyranię.

Porównanie wydarzeń, które zapoczątkowało ogłoszenie stanu wojennego z życiem w sanitarnym reżimie nasuwa się samo. Podobne wydają się nie tylko przyczyny, ale i sposób, w jaki pozbawiono nas swobód, różni je tylko skala. O ile z Polski 13 grudnia można było uciec, o tyle teraz, gdy cały świat ogarnięty jest szaleństwem, ucieczki już nie ma. Jesteśmy zmuszeni dać opór totalitarnym zapędom, które już niemal otwarcie są przedstawiane w formie utopijnych planów nowego porządku świata czy wielkiego resetu - jak zastępczo określa się stary reżim oparty na monopolu państwa na posiadanie czegokolwiek. Jedyna droga do dobrobytu to Wolność, Własność, Sprawiedliwość. Świat, w którym szczęście nie będzie towarem reglamentowanym nie może opierać się na skrępowania języka i rozumu, nie może opierać się na specjalnych przywilejach dla garstki tyranów i mrzonkach o ręcznym sterowaniu światową gospodarką.

Wolność, Własność, Sprawiedliwość!